

Dzieciaki Atakujące Policje – The Analogs

Nie znam nikogo nie wierzę w nic
Pytasz dlaczego to głupi trick
Tysiącuroć zdradzony muszę nienawidzić
Pamiętam krzywdy jedno chcę widzieć
Dzieciaki atakujące policję
Zadające ciosy ogarnięte szalem
Dzieciaki atakujące policję
Zamiast walczące ze sobą nawzajem
Pełne dumy nienawidzące wrogów
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów
Pełne dumy nienawidzące wrogów
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów
Ukryci za tarczami gotowi atakować
Czekają na komendę zaczną maszerować
Przeciwko ich pałkom i miotaczom gazu
Butelki z benzyną kamienie z bruku
Dzieciaki atakujące policję
Zadające ciosy ogarnięte szalem
Dzieciaki atakujące policję
Zamiast walczące ze sobą nawzajem
Pełne dumy nienawidzące wrogów
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów
Pełne dumy nienawidzące wrogów
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów
Oi oi
Hej dzieciaki niech zapłoną serca
Każdy policjant to jebany morderca
Nie wierz w ich uśmiech i zapewnienia
Pręgi od pałek i przesłuchania
Dzieciaki atakujące policję
Zadające ciosy ogarnięte szalem
Dzieciaki atakujące policję
Zamiast walczące ze sobą nawzajem
Pełne dumy nienawidzące wrogów
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów
Pełne dumy nienawidzące wrogów

Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów
Dzieciaki rozciągnięte na asfalcie sami
Oślepienie blaskiem ogłuszone syrenami
Jak długo jeszcze po koncercie czy meczu
Będą deptane Twoje prawa człowieku
Dzieciaki atakujące policję
Zadające ciosy ogarnięte szalem
Dzieciaki atakujące policję
Zamiast walczące ze sobą nawzajem
Pełne dumy nienawidzące wrogów
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów
Pełne dumy nienawidzące wrogów
Dzieciaki nie wierzące w faszystowskich bogów



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych